

□ Czas czytania: 2 min.

[\(ciąg dalszy z poprzedniego artykułu\)](#)

## **7. Kto znajdzie przyjaciela...?**

Drodzy młodzi,

dar i odpowiedzialność autentycznej, chrześcijańskiej przyjaźni charakteryzowało całe moje życie. Prawdopodobnie tak intensywnie, że stała się jednym z najbardziej konkretnych źródeł odkrywania i ponownego odkrywania piękna Bożej miłości, zwłaszcza w chwilach mrocznych i delikatnych.

To bardzo głębokie pragnienie kochania moich bliskich na sposób Boży i kochania moich przyjaciół, bez namietności, ze względu na miłość, którą otrzymałem od dobrego Jezusa, doprowadziło mnie do wyrażenia pewnego rodzaju obietnicy: „W moim sercu pragnienie utrzymania wszystkich moich przyjaźni zawsze pozostanie bardzo żarliwe”.

Myślę, że przyjaźń to nie tylko bycie ze sobą, lekkie żarty, zwierzenia, które być może wykluczają innych ze złośliwością, drobne psoty... ale to autentyczne wychowanie do przyjęcia bosko-ludzkiej miłości, jaką miał dla nas Jezus Chrystus. W mojej rodzinie radość przyjaźni polegała na otrzymywaniu i dawaniu prostej i autentycznej miłości. W Paryżu miałem prawdziwych przyjaciół, kolegów ze studiów, którzy pomagali mi, przekazując mi notatki z kursów teologicznych, na które nie mogłem uczęszczać i sugerując mi najlepsze kursy. W Padwie rozeznawanie w przyjaźni oznaczało dla mnie odróżnianie prawdziwych przyjaciół od tych, którzy szukali jedynie beztroskiej zabawy z mojej strony. Ci drudzy również robili mi ostre żarty, ale zawsze byłem w stanie odpowiedzieć im uprzejmością, zdecydowaniem i prawością ducha.

Kiedy zostałem księdzem, otrzymałem możliwość prawdziwej przyjaźni z senatorem Favre. Różnica wieku i odpowiedzialności była bardzo duża: ale przyjacielskie stosunki były zawsze pogodne i pełne szacunku, a z listów, które wymienialiśmy, wynikało braterskie uczucie o jakości trudnej do osiągnięcia.

Jako biskup, w 1604 roku, poznałem Panią Franciszkę de Chantal, która później konsekrowała się i założyła ze mną Zgromadzenie Wizytek. Przyjaźń między nami opisałbym jako „bielszą niż śnieg i czystsza niż słońce”, najpierw jako kierownictwo duchowe prowadzone z serca, a następnie jako wymianę darów w Duchu Świętym. Dominującym tematem tej bogatej wymiany listów i rozmów było prowadzenie na drodze całkowitego zaufania Bogu: od przyjaźni między ludźmi oświeconymi przez Ducha do serca relacji z Jezusem Chrystusem, któremu możemy się oddać z

całkowitym zaufaniem, w świetle i w burzy, w radości i w najciemniejszych dniach.

*Biuro Animacji Powołaniowej*

[\(ciąg dalszy nastąpi\)](#)